

KATOLIK

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nakładca: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet.
Sp. z ogr. odp. Katowice.

Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2. — Tel. 308-78 i 304-24.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 2. parter.

Rok LXXIII (73)

Katowice, 18 i 19 lutego 1939

Nr 40

Powodzenie ofensywy Chińczyków

HONG-KONG. W Hankau po raz pierwszy od czasu, gdy oddziały chińskie ewakuowały miasto w październiku ub. roku, słyszano huk dział armat chińskich. Pozyccje japońskie na południu od miasta zostały zaatakowane niespodziewanie przez Chińczyków. Zmotoryzowana przednia straż chińska w sile 2.000 ludzi, zaopatrzona w lekkie armaty, posunęła się o 60 km i zajęła pozycje o 8 km na południe od Wuczang, miasta, leżącego nad rzeką Jang-Tse uaprzeciwko Hankau.

Dzięki temu, że drogi przy silnych mrozach zamrzły, oddziały zmotoryzowane chińskie mogły się szybko posuwać naprzód.

Już we wtorek liczne oddziały partyzantów chińskich zaatakowały garnizony japońskie wzdłuż linii kolejowej Hankau — Kanton. Doprowadziło to we środę rano do przerwania łączności na tyłach frontu. Z nastaniem dnia samoloty chińskie obrzuciły bombami pozycje japońskie. Wskutek zbombardowania lotniska japońskiego w Wuczang, samoloty japońskie nie mogły wystartować do przeciwdziałania. Po ta-

kim przygotowaniu główne siły chińskie przystąpiły do natarcia.

Komunikacja na kolei Hankau — Kanton jest przerwana, sytuacja wojsk japońskich pod Hankau jest niebezpieczna.

Również na froncie kantońskim Chińczycy mogą się poszczycić sukcesami. Ze strony japońskiej przyznają, że oddziały chińskie znajdują się już tylko o 22 km od Kantonu. Przez całą środę na tym odcinku trwały ciężkie walki. Garnizon japoński w

Kantonie pośpiesznie pracuje nad umocnieniem pozycji obronnych.

AMERYKA DOSTARCZYŁA 700 CZOLGÓW DLA CHIN

LONDYN. Z Rangun donoszą, że na pokładzie pewnego parowca amerykańskiego przybyło 700 lekkich czołgów, przeznaczonych dla Chin. Czołgi te zostaną wysłane do Chin nową drogą lądową, łączącą Chiny z Burmą.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FAB.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE KATARZE

MANEWR LABOUR PARTY
NIE UDAŁ SIĘ

LONDYN. Izba gmin odrzuciła wczoraj wieczorem 344 głosami przeciwko 146 wniosek Labour Party o wyrażenie rządowi nieufności w związku ze sprawą bezrobocia.

2000 szaleńców w ogniu

QUEBEC. W wielkim szpitalu dla obłąkanych w Beauport wybuchł pożar, który miał katastrofalne skutki. Wezwana natychmiast po wybuchu ognia straż pożarna była bezradna wobec siły żywiołu. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania i zniszczył przeszło połowę budynków szpitalnych. Druga połowa dotychczas stoi w płomieniach.

Dzięki pomocy, ściągniętej pośpiesznie

gwardii narodowej, udało się, mimo wielkich trudności, wyratować 2000 pacjentów, przebywających w zakładzie. Olbrzymie rozmiary pożaru spowodowane były wyczerpaniem wody w studniach i wodociągach. Policja musiała dopiero wyrąbać przerębę w rzece św. Wawrzyńca, oddaloną o półtora kilometra, skąd długimi węzami pompowano wodę na miejsce pożaru.

Obłąkane kobiety przewieziono taksówkami i prywatnymi samochodami do pobliskich szpitali, natomiast mężczyzn ułokowano tymczasowo w zabudowaniach fabryki broni w Quebec. Furatów umieszczono w miejscowym szpitalu. Zakonnice i dozorki szpitalni z największym trudem wyciągali obłąkanych z cel, walcząc z oszalałymi ze strachu pacjentami.

Prezydent Azana nie chce wrócić do Hiszpanii

PARYŻ. Minister spraw zagr. rządu madryckiego Del Vayo wyjeżdża z powrotem do Hiszpanii. Przed wyjazdem min. Del Vayo odbył jeszcze jedną rozmowę z prez. Azana usiłując nakłonić go do powrotu do Hiszpanii. Jak słyhać prez. Azana odmówił prośbie min. Del Vayo, nie wierząc w możliwość stawiania dalszego oporu. Rządowi madryckiemu wielce zależało na sprowadzeniu prez. Azana z powrotem do Hiszpanii, celem wzmacnienia swej sytuacji prawno - międzynarodowej.

SEN. BERARD JEDZIE DO BURGOS

PARYŻ. Sen. Berard wyjeżdża dziś ponownie do Burgos w towarzystwie dwóch urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Ewakuacja dzieci z Madrytu

MADRYT. Władze miejskie Madrytu, wobec nieustającego bombardowania, zarządziły ewakuację dzieci. W ciągu dnia wczorajszego transport złożony z kilkuset dzieci został wysłany do Albacete. Z władzami miejskimi współdziałał w zakresie ewakuacji dzieci szwajcarski komitet pomocy Hiszpanii.

21 Rocznicą Rarańczy

CZERNIOWCE. W dniu 15 bm. jako w 21 rocznicę odłączenia się 2 brygady od wojsk austriackich i przejścia jej przez front rosyjski, na ementarzach w Rarańczy i Czerniowcach, gdzie spoczywają zwłoki licznych legionistów, odbyła się uroczystość oddania hołdu prochom poległych oraz zapalenie świec. W uroczystości wzięł udział konsul generalny R. P. w Czerniowcach Uzdowski i opiekun legionistów na Bukowinie kpt. Daszewski oraz delegacje Związku b. ochotników W. P. w Rumunii.

ZAGINAŁ WOJSKOWY SAMOLOT ANIELSKI

LONDYN. Samolot wojskowy Roayl Air France, który wystartował z lotniska Kenley, w hrabstwie Surrey, zaginął bez śladu. Na pokładzie samolotu znajdował się tylko pilot.

Czy konferencja palestyńska wybrnie z impasu

LONDYN. „News Chronicle” twierdzi, że w obradach konferencji palestyńskiej, znajdującej się obecnie w całkowitym impasie, zaczyna przebiegać się pewna nadzieja na osiągnięcie kompromisu. Rząd brytyjski poczynił miał żydom pewne ustępstwa w sprawie dla żydów najważniejszej, a mianowicie w sprawie imigracji do Palestyny, proponując pewien system stopniowego zmniejszania imigracji w ciągu szeregu lat.

Według tego systemu imigracja do Palestyny miała być narazie utrzymana na dotychczasowym poziomie, a następnie rokrocznie zmniejszana byłaby w ten sposób, że po kilku lub kilkunastu latach sprowadzona byłaby do rozmiarów minimalnych.

Z żydowskiego punktu widzenia — pisze „News Chronicle” — system ten przedstawia tę korzyść, że obecnie, w najgorszym okresie dla żydów, Palestyna byłaby w

dalszym ciągu schronieniem żydów, zaś z arabskiego punktu widzenia system ten miał być tę korzyść, że przy zakończeniu obecnej fazy stosunków Żydów z Arabami w Palestynie, pozostał by mniej więcej ten sam stosunek liczbowy, jaki jest obecnie.

W BELGII ARESZTOWANO SZPIEGÓW

BRUKSELA. W Ciney (prow. Leodium) władze bezpieczeństwa natrafiły na ślad wielkiej afery szpiegowskiej. Aresztowano dotychczas pięć osób, które odesłano do więzienia w Dinant. Władze zachowują wielką dyskrecję i nie udzielają prasie obfitych informacji w tej sprawie, która, jak sądzi niektóre pisma, pozostaje w związku z aresztowaniem dr Roossa we Francji.

NOWY TYP SAMOLOTU

LONDYN. Towarzystwo lotnicze „De Havilland Aircraft Company” w Hatfield zapowiada budowę w roku bieżącym 100 samolotów nowego typu, które będą mogły rozwinąć szybkość 390 klm. na godzinę. Będą to samoloty 2-motorowe typu Flamingo. Pierwsze próby, przeprowadzone w ciągu ostatnich 14 dni, dały pomyślne wyniki. Samoloty te będą mogły być również użyte dla celów komunikacyjnych. Każdy aparat będzie mógł pomieścić 12 osób.

IMIGRACJA ŻYDÓW DO AUSTRALII

SIDNEY. Według wiadomości z Cambera europejscy emigranci, głównie żydzi, w ostatnim półroczu 1938 wprowadzili do życia gospodarczego Australii kapitał, wynoszący pół miliona funtów szterlingów. Jak przypuszczają w ciągu następnych trzech lat za pośrednictwem imigrantów napłynie do Australii 4 i pół miliona funtów. Jak słyhać, w urzędzie imigracyjnym leży obecnie 40 tys. podań emigrantów, oczekujących na zezwolenie wjazdu do Australii.

LATWOPALNE SUKNIE

CZERNIOWCE. Rumuńskie ministerstwo zdrowia wydało zakaz sporządzania sukien damskich z celofanu ze względu na łatwą zapalność tego materiału. W ciągu bieżącego karnawału wydarzył się już w Bukareszcie wypadek, iż od papierosa zapaliła się celofanowa suknia jednej z pań, co w następstwie pociągnęło 2 ofiary śmiertelne w ludziach.

Węgry odsuwają się od Rzeszy

PARYŻ. Dymisję rządu jugosłowiańskiego komentuje się tutaj jako trzecią porażkę premiera sprzyjającego osi Berlin — Rzym. Upadek Stojadinowicza, premiera jugosłowiańskiego oraz Spaaka, premiera belgijskiego, przypisywało się również sympatiom proniemieckim i prowłoskim tych mężów stanu.

Naród węgierski nie chce ustroju totalnego i nie chce być wasalem germanizmu. Hr. Teleky stale zwalczał Imredy'go za jego sympatie prohitlerowskie.

Regent Horthy przekonał się również, że nastawienie Węgier na oś Rzym — Berlin może okazać się fatalne dla niepodległości Węgier. Dlatego też hr. Teleky skieruje Węgry w orbitę trójkąta Paryż — Londyn — Waszyngton.

NOWY RZĄD WĘGIESKI

Budapeszt. Nowy gabinet węgierski utworzony został w następującym składzie: Prezes rady ministrów hr. Paweł Teleky, minister spr. zagr. hr. Csaki, minister spraw wewnętrznych Keresztes - Fischer, minister obrony narodowej gen. Bartha, minister przemysłu i handlu Kunder, minister finansów Remeny - Schneller, minister sprawiedliwości Tasnady, minister rolnictwa hr. Michał Teleky, minister oświaty Homan, minister bez teki Jaross.

Prezes rady ministrów Teleky oświadczył, iż skład nowego rządu jest dostatecznym dowodem zamiaru kontynuowania polityki b. premiera Imredy, zarówno w dziedzinie wewnętrznej, jak i zagranicznej. Nowy rząd zamierza stanowczo przeprowadzić ustawy dotyczące żydów i rolnictwa.

W amerykańskich fabrykach samolotów nie ma zastoju

NOWY JORK. „Associated Press” donosi, że zamówienie francuskie na 515 samolotów bojowych obejmuje dodatkowo około 400 motorów zapasowych oraz wiele części zamiennych, przedstawiających łączną wartość 11 milionów dolarów. Jak dotąd, jest to największe zamówienie na motory samolotowe, udzielone firmom amerykańskim w czasach pokoju.

„New York Herald” donosi z Waszyngtonu, że rządy australijski i Indyj Holenderskich zakupiły ostatnio w Stanach Zjednoczonych serię samolotów bojowych w celu wzmocnienia swych sił lotniczych. Według „New York Herald” Australia nabyła 50 samolotów bombowych „Lockhead” a Indie Holenderskie 12.

Wiadomości bieżące

SOBOTA
18
LUTEGO

Dziś: Flawiana
Symeona
Jutro: Konrada p.
Wsch. sł.: 6.32.
Zach. sł.: 16.46.

Pogoda na sobotę

Zachmurzenie duże i miejscami deszcz. Umiarkowane wiatry zachodnie. Temperatura powyżej zera.

Katowice

ODCZYT PROF. KUTRZEBY.

(K) W środę, dnia 22 bm. w Towarzystwie Przyjaciół Nauk na Śląsku w Katowicach (Marsz. Piłsudskiego 22) rektor prof. dr Stanisław Kutrzeba wygłosi odczyt pt. „Charakterystyka typów państw autorytatywnych w przeszłości i teraźniejszości”. Odczyt odbędzie się o godz. 19.45 wieczorem. Wstęp wolny.

Chorzów

WALNE ZEBRANIE OZPR. KOŁA CHORZÓW-CENTRUM.

(=) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Chorzowie na sali Katol. Domu Związkowego walne zebranie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy koła Chorzów-Centrum. Zebranie poprzedzi o godz. 8 odprawiona Msza św. w kościele św. Antoniego na intencję Koła, po czym zebrani pochodem ruszą do sali Katolickiego Domu Związkowego, gdzie odbędzie się zebranie.

Świętochłowice

ODZNACZENIE

(S) Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi na polu społecznym i narodowym p. Józef Skowronek, prezes Związku Techników R. P. Oddział Nowy Bytom, kier. Koksowni huty Pokój.

UWAGA, OCHOTNICZY B. ARMII POLSKIEJ.

(S) Wszyscy ochotnicy b. armii polskiej mający zamiar wstąpić do Zw. b. Ochotników Armii Polskiej w Świętochłowicach proszeni są o zwrócenie się do p. Marynioka Świętochłowice (Wolności 36).

KRADNĄ BIELIZNĘ.

(S) W nocy z 15 na 16 bm. za pomocą podrabianych kluczy weszli nieznaną sprawcy na strych domu przy ul. Powstańców 1 w Goduli i skradli na szkodę Józefa Toborka bieliznę wartości 300 zł.

Pszczyna

LUDNOŚĆ POWIATU W CYFRACH

(P) Według ostatniej statystyki urzędowej powiat pszczyński liczy 187,456 mieszkańców, w tym 92,407 mężczyzn i 95,049 kobiet.

LIKWIDACJA TOWARZYSTWA SPIRYTYSTÓW W MIKOŁOWIE

(P) W związku z naszą notatką pt. „Selskiarstwo w powiecie pszczyńskim” dowiadujemy się, że w tych dniach rozwiązano stowarzyszenie spirytystów „Hejnał” w Mikołowie, gdyż stowarzyszenie to posiadało w ostatnim czasie już b. niewielu zwolenników i z powodu zamierającej działalności swej samo przez się skazane było na likwidację.

ODZNACZENIE

(P) Za pracę na polu społecznym odznaczoni zostali brązowym krzyżem zasługi Wojciech Gierok z Tych, Józef III Gierlotka z Piotrowic, Antoni Gaciński z Chelmu Wielkiego i Antoni Jędraszek z Mikołowa.

Z ŻYCIA K. S. M. W OCHOJCZU

(P) Katolickie Stowarzyszenie Meżów w Ochojcu, urządziło akademię żałobną ku czci Ojca Świętego Piusa XI. Po akademii odbyło się walne zebranie K. S. M. Ochojce, na którym wybrany został następujący zarząd: prezes — Gollor Jan, wiceprezes — Małinka Alojzy, sekretarz — Wowerko Franciszek, skarbnik — Derkowski Antoni.

O. Z. N. W GÓRZE

(P) W ub. niedzielę odbyło się w Górze zebranie miejsc. oddziału OZN, na którym kierownik szkoły p. Mazurek wygłosił referat na temat COP. W dyskusji zebrani wskazywali na konieczność przyznania przez władze większych kredytów na regulację rzeki Wisły w kilometrach 22—31, gdyż sprawą tą zainteresowane są gminy Góra, Grzawa Zawadzka i Wola, a w sezonie letnim praca nad regulacją jest jedynym źródłem utrzymania dla okolicznych bezrobotnych.

„CIEPŁA WDÓWKA”

(P) Tow. gimn. „Sokół” w Mikołowie urządziło 19 bm. o godzinie 19 na sali Hotelu Obywatelskiego w Mikołowie przedstawienie teatralne. Odegraną zostanie komedia w 3 aktach M. Bałuckiego pt.: „Ciepła Wdówka”. W programie przewidziany jest występ czołowych gimnastyków, jak Breguły, Pradel, Kukli i innych. Poza tym odbędą się dalsze popis gimnastyczne w wykonaniu druhen i młodzieży (piramidy, drążek, balet itd.).

Wydatki na zdrowie publiczne w Katowicach

Na zdrowie publiczne w nowym budżecie Katowic przewidziana jest kwota 2.509.607,— złotych, czyli o 730.000 zł więcej aniżeli w roku poprzednim. Z wydatków tych przypada na zapobieganie chorobom 1.714.000 złotych i 805.605 zł na leczenie chorych. Do wydatków na zapobieganie chorobom zalicza się wydatki personalne na utrzymanie służby zdrowia, na zwalczanie ostrych chorób zakaźnych i społecznych, na opiekę higieniczną i lekarską nad macierzyństwem i dzieckiem, na hi-

gienę publiczną jak: woda do skrapiania ulic, wywóz śmieci, udział w kosztach regulacji Rawy, ustępy publiczne, kanalizacja, cmentarze, popieranie sportu, łaźnia miejska, zakład kąpielowy na Buglowiznie, sztuczny tor łyżwiarSKI, na parki, ogrody i zieleńce, oraz miejski ośrodek zdrowia. W znacznej mierze wzrosły wydatki na higienę publiczną. Również i wydatki na parki, ogrody i zieleńce doznały podwyższenia na skutek podwyższenia zarobków robotników, przyjęcia nowych ro-

botników i zwiększenia wydatków na utrzymanie plant, zwłaszcza na malowanie i zakup nowych ławek.

Lecznictwo obejmuje wydatki na leczenie chorych ubogich, dopłaty do utrzymania szpitala, oraz wydatki na OPLG. Dopłata do u-

Co to jest milion?

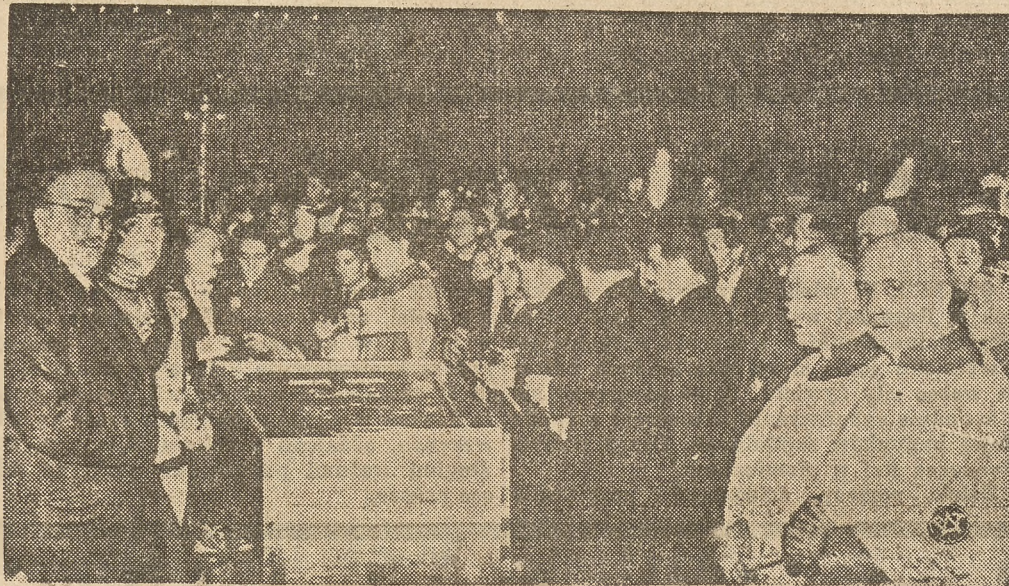
Prace Sądu Konkursowego

Prace Sądu Konkursowego, którego zadaniem jest przyznanie nagród za piętnaście najlepszych odpowiedzi na pytanie: „Co to jest milion?” — dobiegają końca. Dotychczas przejrano i posegregowano przeszło 58.000 odpowiedzi.

W skład jury wchodzi pp.: Redaktor Gielżyński, b. prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich; Tadeusz Dołęga-Mostowicz, znany powie-

ściopisarz; profesor Tadeusz Sierżputowski, znany matematyk; dr Henryk Friedrich, asystent katedry polonistyki na U. J. P., oraz szef działu Marian Szajowski, zastępca dyrektora Polskiego Monopoli Loteryjnego.

Wyniki konkursu podamy w najbliższych dniach natychmiast po ukończeniu prac jury.



Fragment z uroczystości pogrzebowych, w momencie zamurowywania sarkofagu, w którym spoczęły zwłoki Piusa XI.

Czy możliwe jest podniesienie uposażeń pracowników państwowych

Jak wiadomo, w związku z oświadczeniem P. Wicepremiera Kwiatkowskiego na komisji budżetowej Sejmu, z którego wynikało, że suma globalna na świadczenia personalne nie tylko nie może być zwiększona, ale może nawet będzie zmniejszona, związki pracownicze odbywają gorączkowe narady, szykując się do ewentl. wystąpienia z konkretnymi dezyderatami w sprawie uposażeń pracowników państwowych. Równocześnie pracuje specjalna komisja pod przewodnictwem wiceministra Kożuchowskiego z udziałem przedstawicieli tychże organizacji pracowniczych, którzy dopuszczani są do wszelkich materiałów budżetowych. Zdawało by się, że nie prowadzi do celu

przesadzanie ewentl. wniosków tej komisji, która jedna tylko rozporządza wyczerpującym materiałem. Z drugiej jednak strony — zdaniem znawców budżetu — nie pomoże tu, niestety, najlepsza wola rządu ani najgorętsze życzenia urzędników państwowych, albowiem z góry wyklucza się możliwość zwiększenia wydatków personalnych w nadchodzącym roku budżetowym. Natomiast bardzo prawdopodobne jest, że niedozwolone przeprowadzenie reformy uposażeń i powrót do jednolitego podatku dochodowego, przy czym tu możliwe wyniki nie wielka różnica na korzyść pracowników w stosunku do obecnych podatków.

Nowa nazwa zakładów chemicznych Donnersmarcka

Zakłady chemiczne hr. Henckel Donnersmarcka należące do angielskiej spółki z siedzibą w Londynie pod nazwą „The Hugo Huette Chemical Ltd” w ostatnim czasie przeniosły swą siedzibę do Tarnowskich Gór, a równocześnie przekształciły się w krajową spółkę pod nazwą „Zakłady

Chemiczne Henckel S. A.” W spółce reprezentowany jest w większości kapitał krajowy. Fabryki tej spółki znajdują się w Lasowicach pod Tarnowskimi Górami. W zakładach tych uruchomiono ostatnio produkcję nowych wyrobów chemicznych. Na czele spółki stoi dyr. Kuryłowicz.

Rybnik

WISIELEC W LESIE

(R) W pobliżu leśniczówki Ramża na terenie lasów w Bełku zauważył jeden z robotników leśnych wąż na drzewie zwłoki mężczyzny. — Przybyła na miejsce policja ustaliła, iż w danym wypadku chodzi o strażaka kopalni z Dębnińska Wielkiego Tomasza Strzelczyka, który powiesił się na pasku od spodni. Zwłoki oddano żonie.

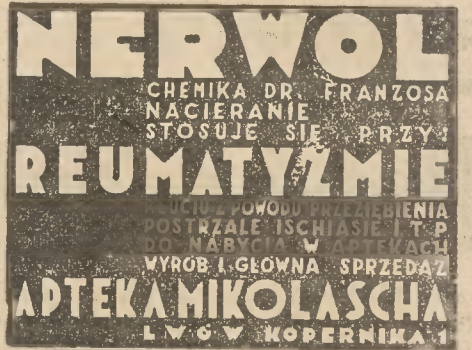
KTO WZNIECIŁ POŻAR?

(R) W należącej do dworu w Gorzycach (pow. rybnicki) stodoła własności hr. Larischa wy-

buchił pożar, który stłumiono w zerodku. Wstępne dochodzenia policyjne wykazały, że pożar został najprawdopodobniej spowodowany przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK MONTERA

(R) Na terenie kopalni Donnersmarck w Chwałowicach montuje się od dłuższego czasu nową pieczkarnię. W dniu 16 bm. w godzinach popołudniowych przy ustawianiu większej maszyny, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi monter Antoni Dworzak, który doznał obrażeń czterech palców prawej ręki. Ofiarę wypadku odstawiono do szpitala Spółki Bractwej w Rybniku.



trzymania szpitala miejskiego głównego i dla dzieci wynosi 139.605 zł i podniosła się o 16.000 zł. Wydatki na koszt leczenia chorych ubogich wynoszą 304.000 zł i wzrosły o 20.000 złotych z powodu powiększenia się liczby chorych. Dzienna taksa leczenia chorego wynosi od 4 do 5 zł.

W związku z przygotowaniem kraju do obrony przeciwlotniczej i gazowej gminy ustawowo są zobowiązane do ponoszenia kosztów przygotowania ludności do tej obrony, budowy schronów oraz zakupu potrzebnego sprzętu. Miasto Katowice w myśl przepisów musi przewidzieć na ten cel 3 proc. swego budżetu nadzwyczajnego, tak że w budżecie na rok przyszły figuruje na ten cel kwota 360 tys. zł. Wydatek ten będzie się powtarzał rok rocznie dopóki nie zostaną zaspokojone wszelkie potrzeby w tej dziedzinie.

SUROWA KARA ZA WANDALIZM.

(R) Jak w swoim czasie donosiliśmy, łamanie przydrożnych drzewek na terenie powiatu rybnickiego przybierało zastraszające rozmiary, to też energicznie wzięto się do tropienia sprawców. Gdy przy szosie prowadzącej z Rybnika do Jejkowic połamano ostatnio kilka przydrożnych czereśni. W toku dochodzeń ustalono, że sprawcą jest niejaki Henryk Turek ze Szczerbic. Na skutek sporządzonego doniesienia odpowiadał Turek przed sądem grodzkim w Rybniku, gdzie został skazany na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia. Surowy wymiar kary niewątpliwie przyczyni się do likwidacji wandalizmu w rybnickim i będzie stanowił groźne ostrzeżenie dla tych, którzy w swoich wybrzydzeniach nie znają granic.

Bielsko

WYWIADÓWKA W GIMNAZJUM 861

(B) Dyrekcja Państwowego Liceum i Gimnazjum Nr 861 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bielsku zawiadamia, że w środę dnia 22 bm. o godzinie 17 odbędzie się konferencja wywiadowcza dla rodziców.

POCIĄG POPULARNY NA F. I. S.

(B) Dziś w sobotę urządza Liga Popierania Turystyki wycieczkę pociągiem popularnym do Zakopanego na konkurs skoków. Wyjazd z Bielska o godzinie 0.30. Cena biletu tam i z powrotem wraz z biletem wstępu na konkurs skoków 8,60 złotych.

UJĘCIE WŁAMYWACZY

(B) Policja w Białej ujęła w związku z włamaniem do restauracji Klausnera w Białej przy ulicy Komunywickiej 40-letniego Andrzeja Gorzyla i Franciszka Kudziela. Oba odstawiono do więzienia sądu grodzkiego w Białej.

Stan zbiórki na F. O. M.

Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morza na dzień 14 lutego br. wyraża się kwotą zł 8.205.975.44.

Łącznie ze zbiórką przeprowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty kapitał wynosił zł 10.850.541.98.

Po potrąceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł” na budowę ścigacza pozostało zł 2.650.541.98.

Czołowe miejsca w zbiorce na Fundusz Obrony Morskiej w miesiącu styczniu bież. roku zajęły następujące okręgi Ligi Morskiej i Kolonialnej:

stołeczny w Warszawie wpłacił	zł 21.000.—
śląski w Katowicach	„ 21.000.—
województwo warszawskie	„ 16.000.—
w Warszawie	„ 14.000.—
radomsko-kielecki w Radomiu	„ 14.000.—
łódzki w Łodzi	„ 11.000.—

Ogółem zaś okręgi Ligi Morskiej i Kolonialnej w miesiącu styczniu b. roku wpłaciły na Fundusz Obrony Morskiej sumę 144.000 złotych.

Szef O. Z. N. gen. Skwarczyński o ordynacji wyborczej

Na czwartkowym plenarnym posiedzeniu Sejmu szef O. Z. N. gen. Skwarczyński wygłosił przemówienie, w którym poświęcił obszernie uwagi sprawie ordynacji wyborczej.

Wysoka Izbo!

Chcę w krótkim przemówieniu określić stosunek Obozu Zjednoczenia Narodowego, jego klubu parlamentarnego i mój do sprawy reformy wyborczej. Sprawa ta została tutaj poruszona, a nadano jej ze strony niektórych mówców dziwne i specyficzne oświetlenie. Uważam, że niektórzy panowie, albo mają krótką pamięć, albo też nie czytali orędzia Pana Prezydenta R. P. Dla przypomnienia przeczytał mówca orędzie o rozwiązaniu izb, po czym ciągnie dalej:

Ja nie czuję się powołanym do interpretowania słów Pana Prezydenta i biorę je tak, jak one zostały ogłoszone. Nie są tu określone ani terminy uchwały o ordynacji wyborczej, ani też nie jest powiedziane, że ten Sejm jest powołany li tylko do tego celu, ażeby tę ordynację wyborczą uchwalić.

Obóz Zjednoczenia Narodowego, na skutek bojkotu wyborów przez partie opozycyjne, został postawiony w sytuacji takiej, że w tych izbach właściwie jedynie nasz Obóz decyduje o tym, jak będzie rozpatrywać sprawę ustawy wyborczej i w jakim czasie ją opracuje.

Zmiany ustawy wyborczej domagały się głównie wszystkie partie opozycyjne, które do tej izby wejść nie zechciały. Musimy więc my, Obóz Zjednoczenia Narodowego tak przepracować ordynację wyborczą, by uwzględnić życzenia naszego społeczeństwa, nawet z opozycją włącznie. Uświadamiamy sobie dokładnie trudność tego zadania. Bo skoro my ordynację wyborczą uchwalimy, a nieobecni tutaj powiedzą, że ta ordynacja im nie odpowiada, to znowu zbojkotują wybory i będzie dalej ta sama sytuacja i „w kółko Maciejcu”.

Praca, która jest przed nami, jest więc pracą poważną. Na zebraniu naszego klubu miałem sposobność o tej sprawie słów kilka powiedzieć i wyraziłem się tam, że zastrzegamy się, iż nie będziemy pracować nad jakąś tymczasową ordynacją wyborczą. Zostało to przez prasę podchwyczone i powiedziano, że przecież każdy Sejm ma prawo ordynację wyborczą zmieniać, więc każda jest tymczasowa. Oczywiście. O konstytucji też można powiedzieć, że jest tymczasowa, bo Sejm ma też prawo tę konstytucję zmieniać — inną większość głosów wyprowadzić — ale też ma prawo.

Rozważmy tu liczne sugestie, narzucone nam, Obozowi, z zewnątrz w licznych rozmowach i artykułach prasy, że winniśmy uchwalić ordynację wyborczą tymczasową, byle tylko zadowolić opozycję i skłonić ją do wzięcia udziału w wyborach. Na tej podstawie wybrana izba, miałaby, jako pełna reprezentacja ludności, uchwalić prawdziwą ordynację wyborczą i będziemy mieli sobie rok po roku ciągle wybory, nieustanne wybory. O, będzie pięknie. Przeciw temu wypowiadamy się stanowczo. Sądzę, że orędzie Pana Prezydenta wyraźnie mówi, że te właśnie, ostatnie wybrane izby, mają rozpatrywać kwestię ustawy wyborczej, a nie tymczasowej, lecz przemysłowej i trwałej.

Jeszcze jedno słowo wyjaśnienia p. Dudzińskiemu, nieśledy nieobecnemu. P. Dudziński mówił tu, żeśmy w agitacji wyborczej obiecywali od razu zmienić ordynację wyborczą.

Chcę stwierdzić stan faktyczny:

W krótko po orędziu Pana Prezydenta z dnia 12 września, bo dnia 19 września miałem sposobność przemawiać na zebraniu w Łucku i przemówienie to było przez całą prasę polską wydrukowane, a więc chyba doszło do świadomości tak wybitnego polityka, jak poseł Dudziński. Mówiąc tam o pracach przy-

szłych izb nad ordynacją wyborczą powiedziałem tak:

„Żąda Pan Prezydent R. P., by izby ustawodawcze wypowiedziały się w sprawie ordynacji wyborczej. Nie rzucamy obietnic, ani frazesów. Ustawa będzie wypracowana. Wymaga to długiej pracy. Niech więc przyszłe izby pracę tę wykonają”.

Czy to jest zapowiedź, że my tak sobie przedziutko, szast, prast, ordynację wyborczą u-

chwalimy? Może nieobecnemu tu p. poseł Dudziński przeczyta sobie w prasie, albo tutaj ze stenogramu moje przemówienie i da na to odpowiedź. Mnie się zdaje, że to było to samo stanowisko, które zajmujemy i dzisiaj, że pracować będziemy nad dobrą ordynacją wyborczą, rozpracowywać i uchwalimy ją taką, by solidnie zobowiązania swoje względem państwa i w myśl zaleceń Pana Prezydenta R. P. wykonać (huczne oklaski).

W walce z wypadkami drogowymi

Znaczna ilość pracowników rybnickich kopalń dojeżdża do pracy z odległych miejscowości różnymi środkami lokomocji — najczęściej rowerem. To też Rybnickie Gwarectwo Węglowe w trosce o zdrowie i życie pracowników swych — narażonych na drogach w czasie dojazdu do pracy na nieszczę-

kliwe wypadki — organizuje od czasu do czasu cykl wykładów na temat walki z wypadkami a w szczególności z wypadkami drogowymi. Kilka dni temu Rybnickie Gwarectwo zakończyło cykl takich interesujących wykładów dla górników. Wykłady te poparte były statystykami, obrazami i filmami z dziedziny anarchii drogowej. Ruchliwa akcja uświadamiająca, prowadzona przez Rybnickie Gwarectwo Węglowe wśród górników daje wyniki. Sprawdzeniem tego choćby mała obserwacja ruchu na drogach pomiędzy Jastrzębiem Zdrojem i Radlinem, Pszowem, Rydułtami i Rybnikiem, w czasie od godz. 20 — 22. Nie zobaczmy tam rowerystów bez światła, szkiełka odbłaskowego, nieprzepisowej jazdy i t. p. A o ile pojawi się jakiś zawalidroga, to już nie policja, lecz sami górnicy przywołują go do porządku. Wypada nadmienić, że wykłady prowadzone przez delegata Komendy Policji p. Wacławczyka z Rydułtów urozmaicone były poza filmem „Wolne Drogi” — filmami „Wśród Kwiatów i Słońca”, propagującym estetyczny wygląd ogrodów przydrożnych i osiedli oraz aktualnym filmem „Śląsk Zaoziński wraca do Polski”. Liczba słuchaczy z Wodzisławia, Mszany, Wilchwa, Radlina, Rydułtów, Pszowa, Niedźwiczki i innych miejscowości wynosiła ponad 9000 osób. Brawo, takich akcji więcej!



Amatorzy białego metalu

Katowice, 17 lutego.

Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko Wilhelmowi Jaroszowi, Ludwikowi Uckowi z Łazisk Górnych, Wilhelmowi Kwoce z Orzesza, Herbertowi Szydło, Franciszkowi i Bronisławie Kurłowiczom z Wilna, Lebie Cymblerowi z Katowic, Boruchowi Ledermanowi z Chorzowa.

Pierwszy oskarżony był o to, że w czasie

od 1936 do 11 marca 1938 r. skradł z magazynów fabryki „Elektro” w Łaziskach większą ilość białego metalu w sztabach, ogólnej wartości 4543 zł. Skradziony metal sprzedał Jarosz współoskarżonym.

W wyniku rozprawy sąd skazał Jarosza na 6 miesięcy więzienia, Uckę na 9 miesięcy więzienia, Szydło na 2 tygodnie aresztu, Kurłowicza na karę grzywny, zaś resztę oskarżonych z braku winy uwolniono.

ARTRETYZM jest skutkiem złej przemiany materii

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niestrawność, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórę, młotki, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie

czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieni żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmu mają zastosowanie zioła lecznicze „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

Przytrzymanie Żyda pod zarzutem fałszowania paszportów

W Katowicach przytrzymała policja Żyda Ziskinda Mordkę Wassermana, byłego inspektora ubezpieczeniowego (!), zamieszkałego w Częstochowie. Wasserman został przytrzymany pod zarzutem fałszowania paszportów. Bliższych szczegółów tej interesującej sprawy nie możemy podać ze względu

na dobro toczącego się śledztwa.

Afera b. inspektora ubezpieczeniowego będzie niewątpliwie tematem rozprawy sądowej. Jak się dowiadujemy, policja odstawiła przytrzymanego Ziskinda Wassermana do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego w Katowicach.

Przed przyjazdem delegacji uniwersytetu sofijskiego do Polski

SOFIA. Tow. polsko-bułgarskie w Sofii wydało bankiet na cześć delegacji uniwersytetu sofijskiego, która wyjeżdża dnia 19 bm. do Warszawy dla wręczenia Panu Prezydentowi R. P. dyplomu doktora honoris causa.

Wiceprezes tow. b. min. Wasilew wygłosił przemówienie, w którym w słowach podniosłych i gorących podkreślił radość całego narodu bułgarskiego i jego uznanie dla władz akademickich uniwersytetu sofijskiego za jego uchwałę, nadającą najwyższą godność uniwersytecką Panu Prezydentowi R. P. Rektor Sta-

nieszew, widocznie wzruszony, scharakteryzował sympatie i uznanie, jakie żywi ciału profesorskie i młodzież akademicka bułgarska dla Polski i jej Pierwszego Obywatela.

Poseł R. P. Tarnowski podziękował senatowi uniwersytetu za wyróżnienie Pana Prezydenta R. P. Podkreślił radość i wdzięczność całego narodu polskiego za ten akt szacunku i wyraził nadzieję, że ten nowy objaw sympatii Bułgarii dla Polski przyczyni się do większego zaciśnięcia węzłów przyjaźni łączących oba narody.



Wiele uciechy

spawia dziecko, gdy jest zdrowe i wesole, dlatego pamiętajcie dla matki i dziecka

Kawa Słodowa Kneippa

Pracownicy Wspólnoty Interesów na ścigacz morski

Urzednicy i robotnicy wszystkich zakładów i przedsiębiorstw „Wspólnoty Interesów” złożyli dotąd na kupno ścigacza morskowego 275.000 złotych. Według obliczeń w ciągu 2 lat od czasu rozpoczęcia akcji zbierze się na ten cel 600.000 złotych.

Wypadek na kopalni

(Ś) W ub. czwartek w podziemiach kopalni „Walenty Wawel” w Rudzie uległ ciężkiemu wypadkowi zmiążdżenia prawej ręki 30-letni rębacz Alojzy Kalus z Rudy. Kalus w czasie łączenia wózków nie zdążył wyciągnąć ręki z pomiędzy zderzaków, które zmiążdżyły mu prawą dłoń. W stanie ciężkim przewieziono rannego do szpitala Spółki Brackiej w Rudzie.

Zatwierdzone grzywny

Sąd okr. w Rybniku rozpatrywał w ub. czwartek kilkanaście spraw odwoławczych dotyczących ukarania przez inspektora pracy pracodawców za niestosowanie się do obowiązującej taryfy płac. Jak już w swoim czasie donosiliśmy, inspektor pracy w Rybniku skazał 13 przedsiębiorców budowlanych na grzywny od 10 do 200 zł. Na rozprawie czwartkowej zatwierdzono w 7 wypadkach nałożone przez inspektora pracy kary, w jednym wypadku nastąpiło uwolnienie a w 5 wypadkach sprawę odroczone celem przesłuchania świadków. Sąd w umotywowaniu wyroków stwierdził, że zarządzenia inspektora pracy muszą być respektowane przy czym w stosunku do opornych wolno stosować kary grzywny.

ŻYD Z KATOWIC PRZYTRZYMANY POD ZARZUTEM DEFRAUDACJI

Na polecenie władz sądowych w Cieszyźnie przytrzymano urzędnika prywatnego z Katowic Murta Oschińskiego pod zarzutem defraudacji 13.000 zł na szkodę firmy „Michał Kandel i Ska” w Cieszyźnie.

Wędrowka Rubina po więzieniach

Abraham Rubin z Warszawy wybrał się przed dwoma laty do czerwonej Hiszpanii. Chciał pomóc walczącym komunistom. Wszystko poszło by normalnym trybem i nikt by się nie zainteresował Rubinem, gdyby nie sposób dostania się zagranicę jaki wybrał pan Rubin. Zabrał on bowiem z Polski wszystkie oszczędności i nie chcąc wydawać pieniędzy na paszport, postanowił przechodzić przez zieloną granicę. Częściowo mu się udało, dostał się bowiem aż do granicy francuskiej. Dopiero tam przez jakieś małe przeoczenie dostał się w ręce władz francuskich.

I od tej chwili zaczął się uciążliwy powrót do Polski. Sądy francuskie skazały „emigranta” na kilka miesięcy więzienia, po czym został wydany władzom niemieckim, które z kolei umieściły Abrahama Rubina na 6 miesięcy w więzieniu i wreszcie po odsiedzeniu tej kary zwolennik czerwonej Hiszpanii dostał się w ręce władz polskich.

Wczoraj na rozprawie sądowej w Chorzowie niefortunny „emigrant” przyznał się, iż przemycił przez zieloną granicę 200 zł, za co skazany został na 6 miesięcy bezwzględnej kary. Czy Abrahamowi Rubinowi przyjdzie jeszcze kiedyś ochota na taką wędrowkę po więzieniach — należy wątpić.

Terminy składania zeznań o dochodzie nie będą przesunięte

Według informacji, otrzymanych przez samorząd gospodarczy, ministerstwo skarbu nie wyda w bieżącym roku zarządzenia w sprawie przesunięcia terminu do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1939 przez osoby fizyczne i spadki wakuujące, prowadzące księgi handlowe.

Wobec powyższego płatnicy będą mogli uzyskać odroczenie terminu jedynie w trybie przepisów § 239 instrukcji podatkowej, na mocy których izby oraz urzędy skarbowe są uprawnione na skutek uzasadnionych podań odraczać terminy do składania zeznań dla osób fizycznych do 1 maja i dla osób prawnych do 1 lipca. Odnosne podania należy wnosić przed upływem terminu, przewidzianego w art. 69 Ordynacji Podatkowej, tj. przed 1 marca, jeśli idzie o osoby fizyczne i przed 1 maja — o ile idzie o osoby prawne.

Pamiętaj, abyś dzień święty święcił

13) (Dokończenie)

Anna spojrzała na męża serdecznie:

— Spodziewam się, że Bóg w swej dobroci ochroni nas od nieszczęścia. Ach Ludwiku — dodała ciszej — niekiedy zdaje mi się prawie, że zbyt dobrze mi na tym świecie, że Bóg udzieli mi zbyt wiele szczęścia i radości, o wiele więcej, niż kiedykolwiek mogłam marzyć. Ale jeśli taka myśl mi przyjdzie do głowy, proszę Boga tym goręcej, aby mnie tak wielkim weselem, jeśli to być może, jeszcze silniej do siebie przywiązał, niż troskami i cierpieniami dawniej, aby mnie i ciebie i ukochane dzieci nasze — i wszystko, co nam jest bliskim — ani chwili nie wypuszczał z swej miłości i łaski, ażebyśmy w doczesnym szczęściu i błogosławieństwie nigdy nie stracili go z oczu.

— Tyś zawsze jeszcze tą samą Anusią, moja droga, którą byłeś lat temu trzynastoletnią — odrzekł Ludwik pokrywając wzruszenie wewnętrznym tonem żartobliwym; — wówczas opuściłaś chleb i zarobek, aby nie stracić swego Boga. i sądzę, że dziś — bez najmniejszego wahania — porzuciłabyś raczej majątek, stanowisko, dom i wszystko, niżbyś miała się choćby w najmniejszej mierze sprzeniewierzyć Bogu.

— Porzuciłabym z pomocą boską — odpowiedziała Anna poważnie i stanowczo.

— Dla tego to jesteś mi tak drogą i z żadną inną nie byłbym szczęśliwym, jak z tobą jedną. Pragnęłam pomocniczki, którejby miłość Boga była nade wszystko, i naprzód wiedziałem, że nie poniosę szkody — zakończył Ludwik z wesołą wdzięcznością.

Tak rozmawiając przybyli przed piękny, wielki, okazały dom własność Ludwika, który w ostatnich latach, po śmierci dawniejszego właściciela fabryki, był nie tylko dyrektorem i współnikiem, ale i panem i posiadicielem wielkiej, kwitnącej fabryki, a imię jego otaczano w całym mieście ciałą niezwykłą. Był istotnie wzorem chrześcijanina-katolika, i prawdziwie szlachetnego męża, wiernym ojcem dla licznych swych robotników, którzy wszyscy odpłacali mu największą miłością, przywiązaniem i posłuszeństwem, którzy jego przykładowi i jego pieczy troskliwej zawdzięczali swe dobro wieczne i doczesne.

We wszystkich wspaniałomyślnych usiłowaniach wspierała go wiernie pobożna małżonka; tak jest, Anna była w całym znaczeniu ciemnym błogosławieństwem jego serca, domu, życia, błogosławieństwem, za które z każdym dniem bardziej dziękował Bogu.

Zdziwiono się nie mało, nie pojmowano lat temu sześć, jak mógł wykształcony, poważany, bogaty Ludwik H., który mógł być wybierać z pośród najpiękniejszych panien w mieście, pojąć biedne dziewczę bez wychowania z cichej wioski górskiej i do tego jeszcze dawniejszą swą robotnicę, dziewczę fabryczne, córkę ubożego górnika.

— To było wielkim głupstwem, małżeństwem wcale a wcale nie dobranym: takiego kroku nie oczekiwano po poważnym, rozsądnym, dojrzałym mężu.

Takie uwagi podawano sobie z początku z ust do ust w całym mieście.

Nie mniejsze zdziwienie wywołał niezwykły ten wypadek we fabryce; i tu rozmawiano o nim wiele, atoli Anusia u większej części robotników dobre pozostałości wspomnienia; stąd też niejeden mówił:

— Zasłużyła na błogosławieństwo boskie; żyćze go jej z całego serca, lepszej dziewczyny, jak żyje, nie widziałem.

— Rodziła się w niedzielę — mówili inni, — sama nam kiedyś o tym powiadała; twierdzą zaś, że kto się w niedzie-

le narodził, jest dzieckiem szczęścia. Nam biedakom nie powodzi się tak dobrze.

— Jest dzieckiem szczęścia; ponieważ zawsze tak wiernie trzymała z Bogiem, dla tego Bóg trzyma teraz z nią i zlewa na nią szczęście i cześć; dosyć się przedtem nacierpiała, biedaczka; lat temu dwanaście, gdy była popychadłem i kopciuszkiem w domu zgryźliwej tokarzowej, któż wówczas byłby chciał być w jej skórze, pamiętacie? Dziś, oczywiście, każdaby się z nią mieniała, gdy została małżonką dobrego pana Ludwika — mówiła pocziwie i otwarcie jedna z robotnic.

— Co w tym najzabawniejszego — opowiadały śmiejąc się dziewczęta — to to, że pani tokarzowa rozgłasza po całym mieście, ktobądź ma ochotę słuchać i wierzyć, że to ona właściwie położyła fundament niesłychanego szczęścia Anny. W jej domu dziewczyna nauczyła się dobrych obyczajów, przyzwoitości; ona to posłała ją do fabryki, gdy zaś tu związała się już stosunek z panem Ludwikiem, odebrała Anusię z fabryki, aby pośród obcych jeszcze lepiej się przysposo-

biła do przyszłego wysokiego stanowiska.

Robotnice rozśmiały się na głos z tak grubego i oczywistego kłamstwa którym zamierzała tokarzowa zamydlić oczy łatwowiernym.

Ludwik H. mało albo wcale nie troszczył się o gadaniny ludzkie, lubo tu i owdzie doszły do jego uszu.

Poprzestał na tym, że aczkolwiek po dłuższym wahaniu się i po wielu światłowych: „jeżeli“ i „ale“, uzyskał nareszcie zezwolenie i błogosławieństwo sędziwego ojca, który dla jedynaka marzył o innym, stosowniejszym związku. Atoli gdy nowa synowa była już raz w domu, zdawało się, że dla starego pana niebawem nowe rozpoczyna się życie. Anna niezadługo — niemal jeszcze w większej mierze niż własny syn, była żrenicą w oku jego, ulubienicą serca, jasnym światłem słonecznym dni jego starości. Z głębi serca błogosławił stokrotnie dobremu, szczęśliwemu wyborowi syna; dumnym był z ukochanych trzech ślicznych wnucząt; pod łagodnym, miłym wpływem Anny zwracał się z każdym dniem wię-

cej ku Bogu i niebu, a otoczony dziećmi swymi i wnukami zamknął nakoniec oczy w pokoju, poddając się zupełnie woli boskiej, z radością nadzieją chrześcijańską w sercu.

Ludwik i Anna zgon jego opłakiwali wdzięcznym sercem dziecięcym i tym większą miłością otaczali odtąd dobrą staruszkę, wierną opiekunkę Anny, która gwoli swej ulubienicy już za życia odstąpiła dom i majątek krewnemu swego nieboszczyka męża, a zamieszkała z młodym małżeństwem w wielkim mieście.

Pozbyła się, z radością Anny, wkrótce wszelkiej tęsknoty za wioską rodzinną, wszakże w mieście było tyle pięknych kościołów, a w nich tak częste i tak uroczyste nabożeństwa; tyle miała teraz sposobności, aby ostatnie lata życia wyłącznie poświęcić Panu Bogu i przygotować się na szczęśliwą śmierć; — to też pocziwiej kobiecie nie zbywało na niczym.

Prócz tego codziennie krzątanie się około trzech ukochanych niewinnych aniołków, dzieci swej drogiej córki przybranej było pociechą i radością dla jej serca, a delikatny wzgląd i wdzięczna cześć, którą Ludwik i Anna w wysokiej mierze okazywali jej codziennie, często krocili ją aż do leż rozrzucały i zjednywały jej pochwały wszystkich, którzy byli z nią w styczności.

Corocznie sprawiał Ludwik H. swej małżonce radość niewymowną udając się o ile możliwości w święto św. Anny z nią, dziećmi i dobrą staruszką do rodzinnej wioski Anny, aby z nabożeństwem i radością wziąć udział w uroczystości na cześć patronki kościoła porównie ze skromnymi mieszkańcami wioski.

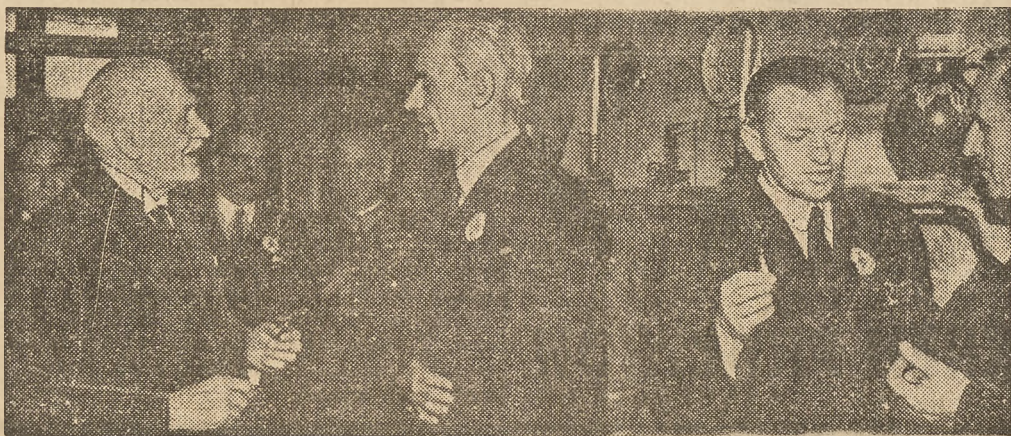
Był to zawsze dzień prawdziwie radosny dla dobrej Anny, gdy mogła znów modlić się na klęczkach w łubym kościółku, przed szklaną szafą swej świętej matki Anny, ach, i u grobu, drogiej, niezapomnianych rodziców na cichym cmentarzu. Jakież miłe, święte wspomnienia budziły się wówczas w jej sercu, jak rozpyływało się serce rozrzucając wdzięcznością i miłością; jakże słobo wała sobie zawsze, że będzie swym dzieciom tym, czym jej pobożna matka była niegdyś dla niej: aniołem opiekuńczym chroniącym od wszystkiego złego, przewodniczką do wszystkiego dobrego.

Ubożą, małą, rozpadającą się chatę, w której niegdyś ujrzała światło dzienne, kupił Ludwik wkrótce po weselu i kazał na nowo schludnie urządzić; wraz z ogródkiem oddał ją w dożywocie ubogiej wdowie po górniku, z niemłą radością swej pobożnej małżonki, która zawsze wspominała chętnie o swym ubogim, niskim pochodzeniu, o mozolnym, ale pocziwym stanie dobrych rodziców.

Jak od pierwszej młodości w ubóstwie i pracy, w utrapieniach i opuszczeniu, w najrozmaitszych doświadczeniach wiernie służyła Bogu, tak niemniej wier nie służyła mu i teraz na wyżynie ziemskiego szczęścia i błogosławieństwa doczesnego. Atoli to szczęście i błogosławieństwo, które już tu na ziemi danym było pobożnej sierocie, nie było w gruncie niczym innym, jak widocznym spełnieniem się owego świętego przyrzeczenia, o którym prorok pisze:

„Jeśli w sabat odwrócisz nogę twoją od czynienia woli swej w dzień mój święty; jeśli sabat zowieś rozkosznym, świętym i chwalebny Panu i uczcisz go nie czyniąc dróg swoich, ani się najdzie wola twoja, żebyś miał mówić mowę: tedv się będziesz rozkoszował w Panu i wyniosę cię na wysokości ziemi; i nakarmię cię dziedzictwem Jakóba ojca twego. Bo usta Pańskie mówiły“, (Izajasz 58. 13. 14.).

(KONIEC)



Pan Prezydent R. P. w rozmowie z prezesem FIS mjr. Oestgardem, podczas przyjęcia w Jaworzynie Spiskiej.

Kącik dla dzieci

Największy kościół świata

Idąc przez wielki plac, leżący przed Bazyliką św. Piotra (340 metrów długości!), dostrzegam jak z każdym krokiem potężniejszą mur kościoła, jak rosną w niebo, rozszerzają się, tak, że już ich nieposób ogarnąć okiem. — Na placu panuje ożywiony ruch. Wszędzie kręcą się ludzie, mijają się, przechodzą. Włosi, obcy księża, zakonnicy, klerycy wszelkich narodowości. Bo w Rzymie, każdy prawie kraj ma swój dom seminarny. Ci klerycy odróżniają się kolorem pasa, niektórzy nawet odmiennymi w kolorze sutannami. Ot tam przechodzą właśnie dwaj klerycy seminarium niemieckiego Ci mają czerwone sutanny Nasi polscy klerycy, z którymi właśnie idę, noszą pasy zielone. Zielon jest kolorem nadziei. A że, tak jak wszyscy zresztą, i nasi klerycy w Rzymie za czasów niewoli żyli nadzieją, że Polska odzyska kiedyś wolność, przeto ten kolor nadziei stał się dla nich takim znakiem rozróżniającym.

Setki ludzi znajduje się właśnie na placu przed Bazyliką, a jednak zdaje się, że plac jest pusty. To sprawia jego wielkość.

Tymczasem przeszliśmy już plac owalny i przechodzimy na czworokątny, który znajduje się już w pobliżu katedry. Teraz też z całą dokładnością widzimy wielkość Bazyliki św. Piotra. Na placu tym stoją dwa wielkie posągi św. Piotra i Pawła.

A oto już schody, oto już front bazyliki, zdobny w potężne słupy i kolumny. Każdy z nich ma 27 metrów wysokości. Każda z tych kolumn kończy się jakby bukieciem, liściem z marmuru. Otóż na takim listku może usiąść sobie wygodnie człowiek, tak, jak w fotelu. Robotnicy, zdobiący na wielkie uroczystości katedrę świętego Piotra, odpoczywają sobie, przy zakładaniu światła elektrycznych właśnie w ten sposób.

Na szczycie fasady znajduje się trzyna-

ście wielkich posągów, przedstawiających Chrystusa Pana i dwunastu Apostołów.

Lecz szczerzy zachwyt budzi przede wszystkim kopuła. Krzyż na szczycie wspiera się na jabłku. W rzeczywistości jest to wielka metalowa kula, w której może pomieścić się kilka osób. To was chyba najlepiej przekona o ogromie tej największej na świecie świątyni.

Lecz oto wchodzimy przez jedną z pięciu bram do środka. Milczę, a mój towarzyszy, kleryk z seminarium polskiego w Rzymie, zasypuje mnie szeregiem wiadomości. Niektóre z nich zapisałem sobie, wiele uleciało z pamięci, lecz na zawsze zostanie wrażenie wielkości, przepychu.

Bazylika św. Piotra ma 211 metrów długości, jest więc największym kościołem świata. Naturalnie na takiej przestrzeni pomieścić się może wiele. Posiada też Bazylika Piotrowa 30 ołtarzy, prawie 400 posągów i 800 kolumn.

— A wieciez ilu ludzi się tutaj pomieści? — zapytuje mnie mój towarzysz. — 80 tysięcy! — Nie dziwię się już niczemu. Czuję się jak człowiek, którego nagle uderzono mocno w głowę, przeto jest cokolwiek odurzony i zobojętna na wszystko. Nie zachwycam się też już nawet aniołkiem, trzymającym kropielnicę w rączkach, istnym cackiem z marmuru, chociaż cacko to ma wymiary dorosłego mężczyzny.

A jednak w zakamarku serca zaczyna odzywać się piękna dusza, że oto Pan nasz, Pan nieba i ziemi ma tak wspaniały pałac na świecie, że wysiłek ludzkich serc i umysłów złożył się na to чудо. W dali, w marmurowej dali widzę blask jakiś. Płoną światła. Płoną one wiecznie, złote i migotliwe, strzegące wielkiej świętości grobu świętego Apostoła Piotra.

Prymas Polski — papieżem?



Ks. Prymas Dr August Hlond

Wielkie wrażenie w Rzymie wywołał artykuł agencji „La Corrispondenz”, redagowanej przez bratanka dyrektora technicznego pałacu Watykańskiego, Castelli, a uchodzącej w okresie pontyfikatu Piusa XI za półoficjalny organ Stolicy Apostolskiej. „La Corrispondenz” zastrzegając się, że czyni to w charakterze czysto informacyjnym, zastanawia się nad możliwością wyboru Papieża kardynała cudzoziemskiego. Agencja dochodzi do wniosku, że wbrew kategorycznym zapewnieniom prasy włoskiej, możliwość ta musi być poważnie brana pod uwagę. Agencja nie przypuszcza, aby taki wybór stanowił skok w ciemność, jak tego obawiają się niektórzy Włosi.

Szanse wyboru kardynałów amerykańskich nie są brane pod uwagę. Z kardynałów cudzoziemców na pierwszy plan wybijają się postacie prymasa Węgier Szeredy, bliskiego przyjaciela zmarłego sekretarza stanu Gaspari oraz prymasa Polski kardynała Hlonda, o którym mówi się coraz więcej. — Agencja wywodzi dalej, że kardynał Hlond jest Polakiem, ale należy do wielkiej rodziny salezjańskiej i bliski jest, jak nikt inny, kulturze włoskiej. Jest on młody wiekiem, gdyż urodził się w roku 1881. Świątyni

Pius XI pobłogosławił w swym życiu 200.000 parom nowożeńców

Po dług obliczeń prasy watykańskiej Ojciec święty Pius XI za życia swego pobłogosławił przeszło 200.000 parom nowożeńców, przybyłym do Rzymu specjalnie dla uzyskania błogosławieństwa apostolskiego. Każda z nowożeńców par otrzymała zawsze od Papieża upominek: panna młoda — różaniec z masy perłowej, pan młody — medalik N. Maryji Panny Dobrej, Rady. Prócz tego nowożeńcy otrzymywali zawsze książeczkę, zawierającą rozmyślanie na temat małżeństwa oraz niektóre ustępy z encykliki „Casti connubii” (o małżeństwie chrześcijańskim).

Hołd ojczystego Desio dla Zmarłego Papieża

W uroczystościach pogrzebowych Zmarłego Papieża wzięła udział oficjalna delegacja rodzinnego miasta Piusa XI, Desio. Delegacja ta w Bazylice zjawiała się ze sztandarem miejskim.

70-lecie kardynała Faulhabera

Dnia 5 marca br. święci 70 rocznicę swych urodzin wybitny kardynał i teolog, JEm. ks. kardynał Michał Faulhaber, arcybiskup monachijski. Ks. kardynał Faulhaber urodził się dn. 5 marca 1869 r., święcenia kapłańskie otrzymał 1 sierpnia 1892 r., sakrę biskupią 19 lutego 1911 jako biskup Spiry (Speyer), stolicę arcybiskupią w Monachium objął 3 września 1917 r., kardynałem tyt. św. Anastazji został mianowany 7 marca 1921 r.

RODZICE POLSCY! Pamiętajcie, że polskie dziecko nosi polskie imię — nadawajcie swym dzieciom imiona polskie, słowiańskie, ogólnochrześcijańskie, a nie niemieckie.

ten książę Kościoła pełen jest rozkwitu sił fizycznych i intelektualnych. Jest człowiekiem niezwykle aktywnym i zdolnym.

Wybór kardynała Hlonda byłby jeszcze i dlatego pożądany, że wykluczałby wybór kandydata, zbliżonego do jednego z dwu zwalczających się na świecie prądów, przesadnie demokratycznego, czy też hitlerowsko-faszystowskiego. Być może, że notatka ta jest odpowiedzią agencji watykańskiej na artykuł faszystowskiego „Il Telegrapho”, który wykluczył możliwość wyboru kandydata cudzoziemskiego.

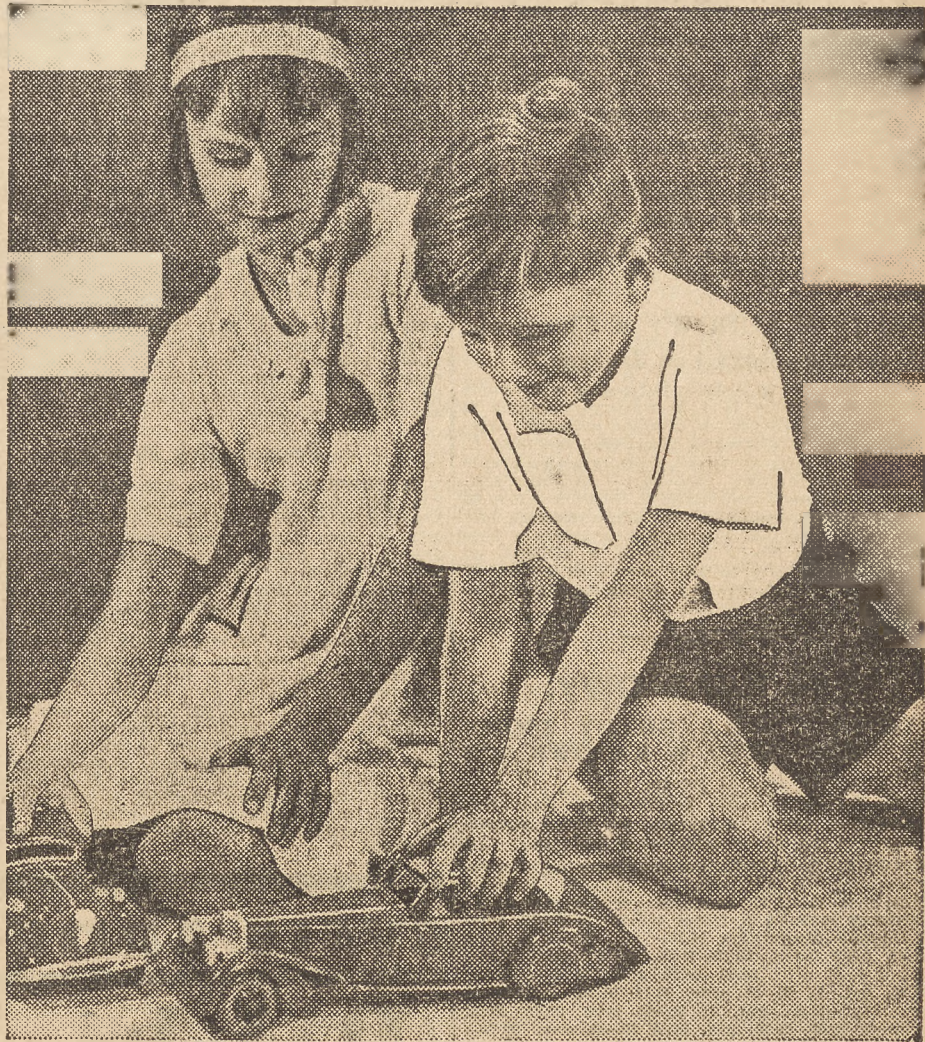
MUSSOLINI NIE ZGODZI SIĘ NA PAPIEŻA OBCOKRAJOWCA.

W angielskich kołach dyplomatycznych obiegają pogłoski, poparte relacjami z Rzymu, że szef rządu włoskiego, Mussolini, śledzi z wielką uwagą nastroje, panujące w kołach watykańskich w związku z wyborem nowego papieża. — Według tych pogłosek, Mussolini zamierza wnieść veto w razie wyboru kardynała nie-Włocha. Prawo weta, przysługujące panującym, względnie szefom rządów państw katolickich przy wyborze papieża, zostało ostatecznie zniesione przez papieża Piusa X. Po raz ostatni wniósł je na conclave w r. 1902, po zgonie papieża Leona XIII, kardynał Puzyna w imieniu cesarza Franciszka Józefa. Austrii chodziło wówczas o niedopuszczenie do wyboru kardynała Rampolli, znanego ze swych sympatii profrancuskich. Conclave wybrało wówczas kardynała Józefa Sarto, który panował pod imieniem Piusa X.

PIUS XI JAKO ALPINISTA.

Zmarły Papież w młodości był alpinistą i przez całe swoje życie pozostał wielkim wielbicielem gór. Często w rozmowach wspominał przeżycia i wspinaczki w Alpach, a w przewodnikach włoskich wiele jest niezmiernie trafnych zdań i słów zmarłego Ojca św., odnoszących się do gór, przyrody, gór i stosunku człowieka do nich. W 1889 r. dokonał wejścia na Monte Rosa, od strony wschodniej wraz z kolegą, księdzem Grasseli. Wspinaczka trwała 20 godzin i omal nie zakończyła się tragicznie, gdyż zawieja śnieżna utrudniła wejście i zmusiła obu alpinistów do noclegu w ścianie. Szczyt osiągnięto dopiero na drugi dzień w południe. (Szczegóły te podaje „Le guide de Alpes valaisannes”, t. III, str. 111).

Mamusia sądziła, że sukienka Krysi jest biała...



...dopóki nie porównała jej z wypranym w Radionie ubrankiem towarzysza jej zabaw!

Tak, rzeczywiście czysta jest bielizna wtedy, gdy usunięto z niej, wszelki brud. Wszelki, a więc nie tylko powierzchowny, ale i ten, który osadził się głęboko w tkaninie.

Dokona tego tylko Radion przez działanie drobnych pęcherzyków tlenu, które wytwarzają się podczas gotowania bielizny w Radionie. Przenikają one na wskroś tkaninę i usuwają wszelki brud, chroniąc jednocześnie bieliznę. Dlatego bielizna prana w Radionie ma tę nieskazitelną białosć, niespotykaną u tkanin, pranych zwykłymi środkami.

RADION

pierze bieliznę „na wskroś”

Nowe zarządzenia premiera Składkowskiego w sprawie podniesienia wyglądu osiedli

Prezes Rady Ministrów i Min. spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski skierował do wszystkich województw i komisarza rządu na m. st. Warszawy okólnik w sprawie podniesienia wyglądu osiedli.

Nowe zarządzenie premiera i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoja-Składkowskiego stanowi dalszy etap akcji porządkowania stanu sanitarnego i podniesienia wyglądu zewnętrznego osiedli.

W okólniku zostało podkreślone prze-

de wszystkim, że akcja ta będzie prowadzona stale i systematycznie, a ciągłość prac na tym odcinku ma być przez władze administracyjne szczególnie przestrzegana. W pierwszym rzędzie zwrócona będzie uwaga na osoby, które w rokueszłym robót nakazanych nie wykonały. Skłonienie ich do wykonania tych robót będzie ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy odkładają wykonanie zarządzeń władz administracyjnych z roku na rok.

W akcji tegorocznej porządkowanie

plotów na wsi ma polegać przede wszystkim na reperowaniu plotów połamanych. Dotychczas często się zdarzało, że bielono lub malowano płoty połamane; akcja taka nie podnosiła wyglądu osiedli, przeciwnie wygląd takich bielonych plotów przedstawiał widok opanakany. Nowy okólnik zezwala tym osobom, które, wyreperowały płoty w tym roku, nie są w stanie pomalować ich od razu, na przełożenie robót do lat następnych.

Okólnik podkreśla ponadto, że stosowanie drutu kolczastego przy budowie ogrodzeń przy drogach publicznych można dopuszczać tylko w razie, gdy nie będzie to narażało na niebezpieczeństwo życia i zdrowia ludzi oraz zwierząt domowych. Punkt ten stanowi ważne wyjaśnienie dla tych wszystkich, którzy często przy stosowaniu zarządzeń władz administracyjnych w tym względzie napotykają na trudności wobec różnego tłumaczenia przepisów.

Narodowe cechy

Kiedy jest mowa o narodach, człowiek nieuchronnie kojarzy ich mieszkańców z pewnymi charakterystycznymi dla nich cechami. Słyszyc o Ameryce łączą się od razu jej mieszkańca z „business-em”, Anglika — z przysłowiowym „spleenem”, Niemca — z wytrwałością, Francuza — z rozmownością, Włocha — z nieodłączną piosenką itd. itd. Pod tym względem nie jesteśmy odosobnieni. Znana jest noza granicami staropolską gościnność, od wieków cechą Polaków był szeroki gest.

Zjawiska te przetrwały trwale do poszczególnych narodów. Literatura i opowiadania wytworzą może nieraz przesadny obraz. Niejeden słysząc np. o Angliku druchowo wkłada w jego usta nieodstępną fajkę, gdy mowa o Włochu czy Hiszpanie — widzi go z gitarą w rękach, Niemca z południa przy kufku monachijskiego piwa, słysząc o Szkocie kojarzy go natychmiast ze skrzętnym liczeniem pieniędzy. Są to niewątpliwie odrębne cechy.

Jakie cechy natomiast są wspólne wielu narodom? Może najbardziej upowszechnił się na świecie, ze zrozumiałych względów, typ człowieka, liczącego się z każdym groszem, wydającego pieniądze tylko tam, gdzie zajdzie tego potrzeba, lub gdzie jest pewna lokata kapitału. Ale, pominiawszy przesadę ekapitwu, pewna lokata małej sumy pieniędzy, połączona z nadzieją wzbogacenia się jest już zaletą. Właśnie taką pewną lokatą w Polsce jest los Loterii Klasowej. Warto szczególnie teraz o tym pomyśleć, kiedy, w związku ze zbliżającym się ciągnięciem I klasy 44 Loterii, wzrastają szanse na zdobycie większej sumy pieniężnej.

Mając zaś pieniądze, jakże bliscy staniemy się południowcom z ich niesłabnącym nigdy humorem czy anglosasom, posiadając odpowiedni kapitał na założenie przedsiębiorstwa, czyli, jak to się tam popularnie mówi, na zrobienie „business-u”.

Zuchwały rabunek w biały dzień

NOWY JORK. South Norwalk (w stanie Connecticut) 4 uzbrojonych bandytów napadło w biały dzień na 2 inkasentów bankowych, którym towarzyszył policjant. Bandyci zrabowali 40 tys. dolarów i zdolały zbiec.

***Pani mąż
nie jest rybą--***

1.50